

Sygn. akt IV KK 29/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **R. Ł.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 24 marca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. akt III K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. akt III K (...), wniósł obrońca R. Ł.. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na zapadłe rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego R. Ł., a w konsekwencji bezpodstawne zaakceptowanie wadliwej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy w B., a

tym samym inkorporowanie rażących uchybień i wadliwych wniosków poczynionych przez Sąd a quo do orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) i uczynienie ich własnymi, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania wniosku, jakoby skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego A. S., tj.:

I. uznanie, że depozycje skazanego R. Ł. są niewiarygodne w zakresie, w jakim wskazują na brak zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego A. S. w sytuacji, gdy żaden przeprowadzony dowód w sprawie nie pozwala na zakwestionowanie wyjaśnień skazanego;

II. uznanie, że opinia z dnia 19 maja 2020 r. biegłego J. K. odnośnie faktu sprawności w dniu 9 grudnia 2019 r. zabezpieczonej u skazanego broni jest pełna i jako taka pozwala na stwierdzenie, że broń zabezpieczona u skazanego była sprawna, a biegły J. K. nie dokonywał żadnych napraw tej broni, a jedynie spryskał ją preparatem (...), podczas gdy ocena opinii z dnia 19 maja 2020 r. sporządzonej przez biegłego J. K., w sytuacji gdy biegły opiniując przed przystąpieniem do badań dokonał niedopuszczalnej ingerencji w przedmiot badań, a polegającej na użyciu preparatu (...) o właściwościach penetrująco-czyszcząco-smarujących, co w konsekwencji wypaczyło wnioski opinii w zakresie, w jakim biegły stwierdził, iż broń zabezpieczona u skazanego była sprawna - nie pozwala na uznanie, iż opinia ta pozwala na ustalenie, że broń zabezpieczona przy skazanym była sprawna;

III. uznanie za przydatne do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie pociągnięcia przez skazanego za spust broni w dniu 9 grudnia 2019 r. treści nagrań monitoringu w sytuacji, gdy jakość zabezpieczonego monitoringu nie pozwala na ustalenie, że w dniu 9 grudnia 2019 r. doszło do zacięcia się broni w następstwie pociągnięcia za spust przez skazanego R. Ł., a także nie pozwala na ustalenie, iż skazany wprowadził nabój do komory broni;

IV. uznanie, iż skazany R. Ł. posiadał umiejętność obsługi broni i umiejętność jej odblokowania, gdyż jest to umiejętność powszechna i wynika z oglądania filmów dostępnych w telewizji, w sytuacji gdy takie stanowisko Sądu nie wynika ze zgromadzonych dowodów i jawi się jako dowolne ustalenie nie poparte i nie uzasadnione przez Sąd odwoławczy jakimikolwiek argumentami;

b) art. 7 k p k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i ocenę przez Sąd odwoławczy, iż wyjaśnienia skazanego R. Ł. złożone w toku rozprawy głównej przed Sądem Apelacyjnym w (...) w dniu 16 września 2021 r. nie zasługują na nadanie tymże waloru wiarygodności w zakresie, w jakim skazany wyjaśniał, iż nie miał zamiaru zabójstwa A. S., a miał na celu postraszenie swojego znajomego K. J. w związku z tym, że K. J. nie oddał mu długu w postaci 10 000 zł - gdyż w ocenie Sądu odwoławczego gdyby skazany rzeczywiście chciał jedynie nastraszyć swojego znajomego, to nie wprowadzałby do komory naboju pocisku, nie zakładałby też kominiarki na twarz, a także nie montowałby tłumika, oraz nie miałby problemu z rozpoznaniem osoby A. S., gdyż A. S. jest osobą bardzo dobrze znaną z innych spraw, podczas gdy ocena wyjaśnień skazanego R. Ł. w sposób swobodny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwala na uznanie, iż wyjaśnieniom skazanego złożonym na rozprawie przed Sądem odwoławczym w dniu 16 września 2021 r. nie należy nadać waloru pełnej wiarygodności, gdyż żaden przeprowadzony dowód w sprawie nie przeczy temu, co wyjaśniał skazany R. Ł. odnośnie braku zamiaru zabójstwa A. S., a także zamiaru postraszenia swojego znajomego K. J.;

c) art. 452 § 2 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k p k. poprzez oddalenie przez Sąd odwoławczy wniosku skazanego o przesłuchanie w charakterze świadka Ł. B., albowiem skazany miał możliwość powołania tego świadka przed Sądem I instancji, a ponadto okoliczność, która miała być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy mając na uwadze, iż zgodnie z art. 452 § 2 pkt 3 k.p.k. wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony oraz czy stanowi on przestępstwo i jakie, to dopuszczenie wnioskowanego dowodu jest niezbędne do wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy, a w szczególności ustalenia tego, czy skazany R. Ł. w dniu 9 grudnia 2019 r. w B. na ulicy S. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. S., wypełniając przy tym znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k., czy też działał z zamiarem bezpośrednim kierowania gróźb karalnych wobec K. J. ps. „Ł.”, wypełniając przy tym znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądów I i II instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwalało oddalić ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Rozpatrywana skarga ma w istocie na celu doprowadzenie do ponownej kontroli odwoławczej, tym razem przez Sąd Najwyższy. Nie temu jednak skarga ta służy. Wszystkie podnoszone w niej kwestie wskazywane już były w apelacji obrońcy. Sąd odwoławczy w prawidłowy sposób odniósł się już do tych zagadnień, o czym przekonuje uzasadnienie jego wyroku. Sąd odwoławczy odwołał się przy tym do konkretnej argumentacji przemawiającej za zajętym stanowiskiem.

Sąd odwoławczy, odrzucając (znów z podaniem konkretnych powodów tego kroku) wersję podawaną w wyjaśnieniach wyraźnie wskazał, jakie względy przemawiały za przyjęciem, że oskarżony swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do zabójstwa pokrzywdzonego. Słusznie stwierdził Sąd odwoławczy, że w realiach sprawy nie sposób dojść do innych wniosków, skoro zamaskowany oskarżony biegł z pistoletem w rękę w kierunku A. S. i próbował oddać z tej broni strzał w stronę pokrzywdzonego (do którego to ustalenia prowadzą wnioski opinii biegłych w powiązaniu z zapisem monitoringu), a przy tym zgodnie z opinią biegłych broń ta była sprawna zaś pokrzywdzony był informowany przez policjantów o tym, że szykowany jest zamach na jego życie. W tych okolicznościach brak ustaleń w zakresie motywu, jakim kierował się oskarżony oraz powód, z jakiego nie doszło do strzału, nie ma w gruncie rzeczy znaczenia dla ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony. Jeżeli w czasie próby oddania strzału broń się zacięła z niewiadomego powodu, to nie oznacza to przecież, że oskarżony nie mógł mieć zamiaru zabójstwa A. S..

Przyjmując z kolei wersję lansowaną przez R. Ł. w swoich ostatnich wyjaśnieniach należałoby uznać, że oskarżony w czyjejs piwnicy znalazł broń palną wraz z nabojami i tłumikiem, następnie dowiedziawszy się, że osoba, która winna jest mu pieniądze (K. J.), przebywa w centrum miasta, udał się na ulicę S. i w pewnej chwili, kiedy zauważył mężczyznę, którego omyłkowo wziął za swojego dłużnika, chcąc go nastraszyć, żeby oddał mu 10.000 zł, nałożył na głowę kominiarkę i ruszył w jego kierunku trzymając jednocześnie w wyciągniętej ręce nabitą, gotową do oddania strzału broń palną, co sprawiło, że mężczyzna, którego pomylił z dłużnikiem zaczął uciekać i traf chciał, że tym pomylnym z niedawno zmarłym kulturystą mężczyzną była osoba doskonale znana organom ścigania i

co do której organy te miały informację, że jest planowany zamach na jego życie. Taka wersja wydarzeń słusznie została przez Sąd Apelacyjny odrzucona.

Obrońca zakwestionował ponadto użycie przez biegłego preparatu (...), co wypaczyć miało wnioski jego opinii. Już Sąd Okręgowy podniósł, że środek ten biegły użył z racji zabrudzenia broni środkami do zabezpieczania linii papilarnych. Sąd odwoławczy wskazał nadto, że spryskanie broni omawianym preparatem jest standardowym działaniem podczas badania broni w celu sprawdzenia, czy jest sprawna. Co istotne, biegły ten stwierdził, że nie naprawiał broni. Do takich samych wniosków prowadziła późniejsza konfrontacja biegłych. Sugestia autora kasacji, że to właściwie dopiero spryskanie broni preparatem (...) spowodowało, że stała się ona zdolna do użycia, nie znajdują więc w omawianym zakresie uzasadnienia i są zbyt daleko idące.

Zasadnie też wskazuje Sąd Apelacyjny, że w realiach sprawy nie może być wątpliwości, iż R. Ł. umiał posługiwać się bronią. W tym kontekście Sąd zasadnie wskazał na to, że oskarżony w jednych ze swoich wyjaśnień twierdził, iż próbował oddać strzał z przedmiotowej broni. Obecnie obrońca prowadzi bezzasadną polemikę z tymi wywodami.

W kontekście wcześniejszych uwag, w tym w szczególności w odniesieniu do powodów odrzucenia wiarygodności ostatnich wyjaśnień oskarżonego, stwierdzić też trzeba, że obrońca nie wykazał, aby niedopuszczenie dowodu z zeznań Ł. B. (jak wskazuje sam obrońca w kasacji – na okoliczność konfliktu oskarżonego z K. J.) stanowiło rażące naruszenie prawa, które mogło w istotny sposób rzutować na treść wyroku Sądu odwoławczego, jak tego wymaga się od kasacji.

Sumując, nie potwierdził się żaden z zarzutów kasacji. Wszystkie one w ocenie Sądu Najwyższego są oczywiście bezzasadne. Wniesiona kasacja stanowi polemikę z wywodami Sądu odwoławczego i próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej, tym razem przez Sąd Najwyższy. Z tych wszystkich względów skarga ta nie mogła zostać uwzględniona.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.